**Halloween - dlaczego nie**

**Motto:*chrześcijanie nie powinni obchodzić halloween!***

**Wprowadzenie**  
Ze względu na postępującą promocję okultyzmu i magii w środkach przekazu, w środowisku szkolnym i w społecznościach lokalnych warto posiadać przynajmniej częściową wiedzę na temat szkodliwości tego „święta", aby móc się do niego odnieść i wiedzieć, jak zareagować.

**Definicja**  
Obchodzony 31 października halloween (wg niektórych "Nocy Duchów") to święto pogańskie, sprzeczne z duchem chrześcijaństwa. Jest pewną formą odradzania neopogaństwa. Tradycja halloween została przejęta z kultów magicznych i satanistycznych. Korzenie tego wieczoru sięgają pogańskich obchodów święta duchów i celtyckiego boga śmierci.  
W 834 r. Papież Grzegorz IV wprowadził do Kościoła katolickiego uroczystość Wszystkich Świętych, jako pamięć o zmarłych. Celem tej uroczystości było oddanie czci wszystkim świętym w niebie, zarówno tym znanym, jak również i tym bezimiennym. Co ciekawe, do ósmego wieku Uroczystość Wszystkich Świętych obchodzono w miesiącu maju. Papież widząc jednak kultywowanie festiwalu śmierci postanowił nadać temu świętu wymiar prawdziwie chrześcijański i przeniósł Uroczystość Wszystkich Świętych w miejsce Halloween. W ostatnich czasach obserwuje się odradzanie się zainteresowaniem halloween.  
Halloween jest elementem amerykańskiej popkultury. W tradycji amerykańskiej „święto" to wygląda pozornie niewinnie i wydaje się być jedynie zaspokojeniem potrzeby tajemniczości, czemu sprzyja m.in. przebieranie się za czarownicę, wampira, ducha czy diabła. Należy pamiętać, że wszystkie te postacie w tradycji europejskiej związane są z osobą szatana.  
Wiodącym elementem, bardzo mocno powiązanym z halloween jest wydrążona dynia, która symbolizuje dusze błąkające się w postaci ogników. Obrazy związane z halloween najczęściej przedstawiają tematy śmierci, zła, okultyzmu, czy mityczne potwory. Tradycyjnymi barwami tego „święta" są czarny i pomarańczowy.  
Media oraz biznes, który czerpie niemałe zyski z „nowego" święta, starają się przedstawić halloween jako niewinną rozrywkę, zabawne stroje i rekwizyty, dreszczyk emocji.

**Obchodzenie halloween polega na:**

* przebieraniu się w wiedźmy, czarownice, duchy, potwory, szkielety, wampiry itp.
* przebrane dzieci w grupach chodzą po domach lub w towarzystwie osoby dorosłej, mówiąc *cukierek albo psikus*. Jeżeli odwiedzana osoba nie chce dać cukierka, otrzymuje jakiś psikus,
* wystawianiu wydrążonej dyni ze świeczką w środku,
* zwiedzaniu „nawiedzonych atrakcji" i „strasznych miejsc" (np. strasznych farm), w których tworzone są specjalne scenerie np. z zamków Drakuli, Frankensteina itp.
* gry (np. przeskakiwanie przez płonące świeczki), figle, wzajemne straszenie się,
* opowiadaniu strasznych historii,
* oglądaniu filmów grozy,
* w niektórych krajach dorośli urządzają pochody przez ulice miast.

**Można znaleźć następujące reklamy tego „święta”:**

* najstraszniejsze święto,
* straszne rzeczy,
* wróżka prawdę ci powie,
* upiorne gry.

**Halloween to:**

* banalizacja śmierci, ran, krwi, powiązana z brakiem szacunku do zwłok, szkieletów, kości, czaszek i szczątków ludzkich,
* kwestionowanie życia wiecznego, rzeczy ostatecznych: sądu ostatecznego, nieba albo piekła,
* ukazywanie cmentarza jako tajemniczego, upiornego i mrocznego miejsca,
* odchodzenie od wiary chrześcijańskiej, w halloween nie ma tam miejsca na zmartwychwstanie, odkupienie, Boga, Jezusa, aniołów, świętych,
* oswajanie z wiedźmami, wróżkami, wróżbami, horoskopami, upiorami, wampirami, duchami, zombie, czarownicami, nietoperzami, demonami, sowami, goblinami, czarnymi kotami, a także z brzydotą itp.

Już sama próba odpowiedzenia na pytanie, czemu służy takie „święto” pokazuje jego bezsens. Służy zabawie – w Polsce jest nowym i oryginalnym sposobem spędzenia czasu. Niektórzy uśmiechają się pod nosem słysząc stanowisko Kościoła katolickiego przeciwko halloween.

**Ich najczęstsze argumenty to:**

* co złego jest w tym, że dzieci jeden dzień w roku bawią się w taki sposób i przebierają się w kostiumy czarownic, wampirów, upiorów, duchów, kościotrupów?
* bez przesady, nie można demonizować.

**Logiczne argumenty przeciwko halloween:**

* wiele dzieci w wieku przedszkolnych oraz wczesnoszkolnym przeżywa koszmary i lęki nocne. Działaniem nierozsądnym jest pobudzanie ich wyobraźni w zakresie nowych, możliwych straszydeł;
* należy zastanowić się, w jaki sposób uzasadniać dziecku śmierć w rodzinie lub ciężką, śmiertelną chorobę, jeżeli jednocześnie banalizuje się i akceptuje wyśmiewanie bardzo poważnej rzeczywistości - umierania;
* to „święto" odziera śmierć z jej powagi, każe na nią patrzeć w kategoriach festynu, ponadto nie uczy szacunku dla zmarłych, cmentarzy itd. Zauważanie faktu śmierci i umierania ludzi (w tym z najbliższej rodziny), to nie światopogląd chrześcijański, to rzeczywistość, która nas otacza i bezpośrednio dotyczy;
* wielu ludzi, o różnym światopoglądzie, udaje się 1. listopada na cmentarze, żeby odwiedzić groby swoich bliskich zmarłych. Wtedy dostrzega się szczególną powagę tych dni. Można wtedy dostrzec, że życie to nie jest tylko rozrywka, sprawa, którą możemy przegapić. Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.
* halloween to promowanie i oferowanie dzieciom i młodzieży makabrycznych gadżetów;
* w przypadku tragedii najbliższej rodziny osoby umierającej, przez oderwanie (i traktowanie w kategoriach zabawy) śmierci, krwi, zwłok od procesu umierania oraz u dziecka może postępować znieczulica wobec tych rzeczywistości;
* niektóre dzieci nie chcą przebierać się w odrażające stroje halloweenowe - to dorośli przymuszają ich do uczestnictwa w takich zabawach;
* formy obchodzenia halloween są siedliskiem ciemnoty i zabobonu.
* halloween to również sztuczne podsycanie potrzeb konsumentów (zwłaszcza dzieci), którzy będą w jakiś sposób zobowiązani do zakupu dodatkowych, zupełnie bezużytecznych produktów. To po prostu próba kreowania nowego rynku zbytu dla nowych produktów.
* słowiańskie grupy wyznaniowe odrzucają halloween i opowiadają się za kultywowaniem rodzimych, słowiańskich zwyczajów, związanych z tradycją Dziadów.

**Chrześcijańskie argumenty przeciwko halloween:**

* cała symbolika i atmosfera halloween otwiera człowieka na pewną rzeczywistość, której istnienie wielu ludzi kwestionuje, a jednak ona istnieje i zagraża człowiekowi,
* używanie, podczas zabawy, symboliki związanej z magią i ze śmiercią oswaja społeczeństwa z okultyzmem i przyczynia się do powstawania w zachodniej kulturze irracjonalnego nurtu, czego przejawami stają się duże ilości pieniędzy wydawane przez Europejczyków na usługi wróżek i jasnowidzów, przykładowo w przypadku zaginięcia jakiejś osoby policja czasami korzysta z usług jasnowidzów i jest to uważane przez dużą część społeczeństwa za właściwą postawę,
* wdrażanie dzieci, młodzieży i części dorosłych w przyzwolenie na praktyki okultystyczne, choćby pod pozorem zabawy „przekupywanie duchów” należy uznać za niezgodne z nauką Kościoła,
* sama atmosfera halloween bliższa jest naszym wyobrażeniom piekła niż nieba. W niebie przecież nie ma hasających diabełków, potworów, kościotrupów, wróżek i czarownic,
* niepokojące jest to, że z uśmiechem na ustach rodzice przebierają swoje dzieci za wiedźmy, śmierć, szkielety, kościotrupy, wilkołaki i wysyłają je w ciemność ulicy gdzie te aniołki, które mają służyć Bogu, powtarzają pogański rytuał druidzkich satanistycznych kapłanów;
* Biblia Szatańska wyraźnie mówi, że halloween (noc z 31. października na 1. listopada ) jest największym świętem satanistycznym, dlatego też Kościół katolicki utożsamia halloween z kultem szatana,
* jak wytłumaczyć dziecku, że w czasie, w który powinniśmy dedykować świętej pamięci naszych świętych, ludzie bezmyślnie urządzają czarne bankiety, kryminalne kolacje i popołudnia dla dzieci w makabrycznych strojach i maskach,
* W Piśmie Św. można przeczytać: "*Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła*" (1 Tes 5, 21-22)
* jak wytłumaczyć dziecku kwestię szacunku dla zmarłych w uroczystość Wszystkich Świętych, jeżeli dzień wcześniej ośmiesza się rzeczywistości eschatologiczne,
* 1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, wtedy dziękujemy Bogu za dar świętości. Niekiedy uroczystość tę błędnie utożsamia się z Dniem Zadusznym, przypadającym 2 listopada, kiedy wspomina się wszystkich wiernych zmarłych. Wówczas Kościół stara się otoczyć modlitwą i wspomóc zmarłych, którzy cierpiąc w czyśćcu, oczekują na udział w społeczności zbawionych. Halloween dla dziecka jest zarówno pewnym wstępem (przypada w wigilię Wszystkich Świętych), jak i kanwą do rozumienia tych uroczystości (banalizacja śmierci, duchy, straszydła); sprowadzanie obecnych w naszej kulturze tych, wielkich świąt: Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego do tzw. “święta zmarłych”, połączone z propagowaniem halloween może niebezpiecznie kojarzyć te katolickie tradycje np. ze spirytyzmem, który jest nie do pogodzenia z wiarą katolicką. Pogańskie w swojej istocie obchody wigilii Uroczystości Wszystkich Świętych praktykowane przez ludzi uznających się za chrześcijan zubażają ich duchowo.
* promotorzy halloween koncentrują się najbardziej na dzieciach i młodzieży, które – ze względu na wiek oraz nieznajomość problematyki duchowych zagrożeń – chętniej przyjmują atrakcyjnie opakowaną, ale duchowo niebezpieczną ofertę halloween,
* w Polsce halloween obecny jest w domach kultury, czy szkołach i często łączy się z propagowaniem okultyzmu (np. wróżbiarstwa).
* Wszyscy ludzie "załapią" się na 2. listopada (będą wtedy wspominani, jako zmarli). Warto jednak podkreślać dzieciom, że powinny podejmować wysiłki i starania, aby starać się "załapać" się na 1. listopada (i być wspominanym, jako święci).

Warto się zastanowić, czy rzeczywiście akceptujemy ten kierunek wychowania naszych dzieci, czy nie lepiej odważnie protestować przeciwko przejawom halloween w szkole i innych instytucjach, w których przebywają nasze dzieci.

**Argumenty zwolenników obchodzenia halloween oraz kontrargumenty**  
1. *Armia demonów 31.października ostatni raz próbuje odnieść zwycięstwo nad światem. Jednak zostaje powalona potęgą radości Królestwa. Grzechem szatana jest pycha. Aby doprowadzić szatana do szału należy z niego zakpić. Jest to forma kpiny z wrogów Kościoła. Temu ma służyć halloween. Niektórzy powołują się tutaj na:****Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi (...) Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, Pan się z nich naigrawa****(Ps 2,2-4)*  
Określenia użyte w Psalmie 2: „Śmieje się" i „naigrawa" są antropomorficznymi zwrotami, wskazującymi na dysproporcję między potęgą Bożą a niemocą buntowników. Nawet, jeżeli Bóg mógłby się z nich śmiać, to człowiek do końca życia będzie narażony na pokusy. Orężem chrześcijanina wobec szatana jest Łaska, a nie drwina.  
Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. Kwestia Szatana, duchów nieczystych i ewentualnych osób potępionych nie powinna skłaniać do drwiny. Z całą powagą należy spojrzeć na ich dramat, dramat odrzucenia przez nich Boga.

2. *Halloween ma pogańskie korzenie, podobnie jak wiele z praktykowanych dziś świąt i zwyczajów również ma swe pierwotne źródło w przedchrześcijańskich wierzeniach. Odrzucenie Halloween wymagałoby więc odrzucenia także wszystkich innych świąt i zwyczajów, których pochodzenie jest pogańskie. Dodatkowo zwyczaje, symbole, stroje i rekwizyty, używane w trakcie halloweenowych imprez, chociaż mają wymowę okultystyczną i pogańską, to jednak nie są współcześnie przez nikogo traktowane na poważnie, a stanowią jedynie rodzaj dowcipu, żartu i dobrej zabawy.*  
Niewątpliwie prawdziwe jest twierdzenie, że wiele ze współcześnie obchodzonych świąt i praktykowanych zwyczajów swymi korzeniami sięga czasów pogańskich np. data Bożego Narodzenia. Ojcowie Kościoła, którzy niejednokrotnie widzieli zwyczaje pogańskie, starali się tym świętom nadać chrześcijański wymiar. Przejęte przez chrześcijaństwo zwyczaje przyczyniły się do wyeliminowania z nich okultystycznych, pogańskich, czy wręcz bałwochwalczych odniesień. W ich centrum staje Chrystus lub święci. Zupełnie inaczej sprawa wygląda z halloween, gdzie symbolika, dla ogółu ludzi, ciągle bardzo jasna i czytelna. Halloween dodatkowo zachęca, aby koncentrować i zabawiać się tym, co jest złe, plugawe, niesprawiedliwe, mroczne, brzydkie, wstrętne, obrzydliwe, odpychające, niebezpieczne i ciemne.

3. *Jest to forma świętowania wigilii Wszystkich Świętych.*  
W centrum świętowania chrześcijańskiego jest Jezus Chrystus. W halloween można stwierdzić nieobecność: Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, krzyża, zmartwychwstania, odkupienia, kapłana, Eucharystii, modlitwy. Można z czystym sumieniem, że halloween z duchem chrześcijaństwa nie ma nic wspólnego.

4. *W czasie jasełek dzieci też są przebierane za diabły*.  
To prawda, jednak cel jasełek jest zupełnie inny, niż cel zabaw halloweenowych. Jasełka zwykle są sfabularyzowaną ilustracją dawnych zdarzeń opisanych w Biblii - jest to przedstawienie opowieści o Zbawicielu, natomiast w Halloween jest przedstawieniem fałszywych, okultystycznych i pogańskich wierzeń. 5. *Przecież nikt nie traktuje tego poważnie*  
To oczywiście prawda. Warto jednak uczciwie wyjść od pytania, czy diabeł istnieje, czy nie. Jeżeli człowiek wierzący zakłada, że szatan nie istnieje, to z mocy kogo wykupił nas Chrystus?

**Pozytywne alternatywy dla halloween**  
Warto oprzeć się inwazji toksycznej duchowości, spirytyzmu, pewnych praktyk „soft" satanizmu i pokazać piękno naszej wiary. Obecnie coraz bardziej liczne są inicjatywy pozytywnie ukazujące sens listopadowych uroczystości.

* W wielu miastach jako alternatywę dla halloween organizuje się **Noc Świętych (HOLLY WINS)**. Noc Świętych jest to propozycja zadumy nad światłem i nadzieją, zamiast ciemności pełnej strachu i duchów. Noc Świętych to wieczór czuwania, modlitwy i refleksji. Chodzi również o to by pokazać, że imprezy i bale Halloween nie mają nic wspólnego z naszą tradycją, ani tym bardziej chrześcijańskim przeżywaniem tego święta.
* W Kościele katolickim 1. listopada przypada uroczystość Wszystkich Świętych. Jest to dzień bardzo radosny. Zatem w wigilię tej uroczystości można wyobrazić sobie organizację **balu wszystkich świętych** i przebranie się za osoby święte. Należy jednak pamiętać, że dla wielu ludzi 1. i 2. listopada to dni powagi i zadumy nad przemijaniem, nad życiem i śmiercią, która czasami przychodzi tak nagle, więc niekoniecznie urządzanie zabawy w bliskim sąsiedztwie tych dni będzie sprzyjało najwłaściwszemu ich przeżyciu. Czasami pojawiają się akcje np. na facebooku umieszczenia jako zdjęcie profilowe wizerunku swojego świętego patrona lub innego, wybranego świętego.
* Poznańska **Ekumeniczna Noc Kościoła**, której w 2013 roku towarzyszyło hasło: "*Nie jesteśmy spod znaku wydrążonej dyni, ale spod znaku Chrystusa Zmartwychwstałego!*".
* w 2013 r. w Poznaniu przeszedł **I Korowód Wszystkich Świętych**. Jego uczestnikami byli dzieci i dorośli, którzy przebrali się za swoich patronów lub za anioły. Część dzieci wzięła ze sobą latarki lub instrumenty muzyczne. Dzieci najchętniej przebierały się za aniołki.
* Dla osób wierzących ten wieczór powinien być raczej wigilią uroczystości Wszystkich Świętych, a więc czasem dziękczynienia i uwielbienia Boga za zwycięstwo nad szatanem, śmiercią oraz za ludzi, którzy poprzedzili nas na drodze ziemskiej pielgrzymki krocząc za Chrystusem. Ponadto ten wieczór powinien być czasem modlitwy za tych, którzy tej nocy lekkomyślnie poddają się złu.

**Zakończenie**  
Warto też uświadomić sobie, ile wysiłku warto poświęcać na walkę z halloween. Często w niektórych środowiskach takie działanie może przynieść wręcz odwrotny skutek na zasadzie "nacisk rodzi opór", a także "zakazany owoc smakuje najlepiej".  
Halloween często utożsamiany jest z kultem szatana. Człowiek raczej powinien brzydzić się złem i trzymać się od niego z daleka, a nie zabawiać się jego atrybutami.  
Zatem wytrwajmy w miłości Chrystusa, za wszelka cenę. Brońmy się przed truciznami pogańskiego laicyzmu i przed powrotem pogaństwa.